

# HIFIMAN HE400SE

HiFiMAN nawiązał do początków swojej historii, kiedy rozpoczął podbój rynku konstrukcjami planarnymi. Model HE400se też będzie dla wielu dobrą okazją, aby zbliżyć się do tego typu słuchawek. Nigdy wcześniej nie były tak tanie jak teraz.



**M**odel HE400se wpisuje się w plan obniżania kosztów i cen słuchawek planarnych. Ważnym wydarzeniem były zeszłoroczne HE400i, ale HE400se mają być jeszcze lepsze, a przy tym tańsze.

Otwierając pudełko, byłem zdeterminowany, aby się do czegoś przyczepić. Czyhałem na widoczne gołym okiem niedoróbki, które pozwoliłyby zrozumieć, dlaczego płacimy tak niewiele. HE400se to "prawdziwy" HiFiMAN – nie jest to mistrzostwo świata w zakresie precyzji i wzornicza wirtuozeria, ale nie dzieje się nic gorszego. Każdy, kto zna styl tej marki, nie będzie rozczarowany.

Okrągłe muszle, proste, jednocześnie widelce i solidny pałąk; wprawdzie szkielet muszli jest plastikowy,

ale siateczki, widelce i mechanizmy już metalowe. Bez luksusów, ale tam, gdzie wymagana jest trwałość, nie pożałowano. Zapadkowa regulacja i dość wąski trzpień na styku widelców i pałąka może sprawiać wrażenie mało sztywnego. Jest to jednak celowe (i sprawdzone) – pewna elastyczność połączenia wpływa korzystnie na swobodę ułożenia muszli na głowie. HE400se są wygodne, mimo że ważą prawie 400 g. To słuchawki otwarte, zewnętrzne maskownice są gęste, ale widać za nimi szkielet przetworników planarnych. Pady też są komfortowe, grube, z zewnątrz wykończone skórą, ale od strony głowy obszyte mięłym welurem, do tego mają asymetryczny, dopasowany do ucha profil. Pałąk,

obszuty skórą, powoduje dość mocny ucisk z boku, ale dzięki temu słuchawki stabilnie trzymają się głowy. Nie są to jednak słuchawki na bardzo duże głowy, ja musiałem prawie maksymalnie rozsunąć mechanizm regulacyjny. Podłączenie przewodów przygotowano na dolnej krawędzi każdej muszli, w komplecie jest jednak kabel niezbalansowany. Charakterystyczna plecionka ma tendencję do skręcania i plątania się, kabelek zbiera też przypadkowe stuknięcia i przenosi je na muszle, jest też dziwnej długości – 1,5 metra; do przenośnych za dużo, do stacjonarnych za mało...

Wtyczka ma średnicę 3,5 mm, w komplecie jest też przejściówka na standard 6,3 mm.



Przegub ma optymalną elastyczność, która pomaga w ułożeniu słuchawek na głowie.



Konektory na dolnych krawędziach muszli umożliwiają połączenie w konfiguracji zbalansowanej.



Poduszki są dość obfite, ale świetnie leżą na głowie – to zaleta asymetrycznego profilu i hybrydowego wykończenia.

## ODSŁUCH

W tym zestawieniu każde słuchawki brzmią inaczej, ale trzymając się blisko znanych nam firmowych profili, nie są to propozycje zaskakujące. Myślę, że miłośnicy HiFiMAN-ów będą gremialnie wybierać HE400se, witając je z radością ewentualnie zmieszaną ze snobistycznym niesmakiem, że jednak nie grają tak jak „prawdziwe” HiFiMAN-y kosztujące kilka razy więcej. A przecież to fantastyczne osiągnięcie, aby w tak niedrogich słuchawkach nie tylko zastosować technikę planarną, ale wciąż wyciągać z niej ciekawe i atrakcyjne brzmienie.

### HE400se grają lekko, zwinnie, błyskotliwie, rytmicznie.

Mimo przesunięcia naszej uwagi na wyższe rejestry, bas jest dobrze nasycony i rozciągnięty, nie tworzy brzmienia potężnego, ale daje sporo energii. To profil podobny do ATH-MSR7b, pełen emocji i rozmachu. Na zupełnie inne priorytety musimy jeszcze poczekać... Te pojawią się w teście Sennheiserów. Średnica jest tylko „zarysowana”, prowadzona przez dominujące wysokie tony.

HiFiMAN powtarza tutaj swoją sztukę zabawiania nas detalami, wybrzmieniami, akustyką – bez męczącego ostrości. Krótkie przyzwyczajenie i gotowe, możemy tych słuchawek używać długo i z przyjemnością. Tym bardziej, że przestrzeń prezentuje się doskonale; problem wpychania dźwięków do wnętrza głowy właściwie nie istnieje.

Czy HE400se mogą znaleźć się, tak jak sugeruje producent, w towarzystwie popularnego sprzętu przenośnego? Głęboki wdech... Jeśli ktoś naprawdę musi... Po pierwsze, pomimo niskiej impedancji (25  $\Omega$ ) deklarowanej poprawy skuteczności, HE400se grają znacznie ciszej (przy tym samym poziomie napięcia) od konkurentów. Po drugie, jakość dźwięku też wyraźnie topnieje – HE400se zdecydowanie potrzebują czegoś lepszego niż smartfon. Czyli – słuchawki domowe.

#### HIFIMAN HE400SE

##### CENA

750 zł

[www.rafko.pl](http://www.rafko.pl)

##### DYSTRYBUTOR

Rafko Dystrybucja

**WYKONANIE** Typowe dla HiFiMAN-a (choć nietypowo niedrogie) słuchawki otwarte z przetwornikami planarnymi.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Bardzo wygodne, najlepiej będzie nam z nimi w domowych pieleszach.

**BRZMIENIE** Radość z dużej porcji zalet techniki planarnej. Dźwięk czysty, przestrzenny, a do tego niski bas. Potrzebują jednak dobrego wzmacniacza.

Typ	wokółuszne/otwarte
Masa [g]	390
Impedancja [ $\Omega$ ]	25
Czułość [dB]	91
Długość przewodu [m]	1,5